



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziś jest serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

Świat spieszy z pomocą

W Chile po katastrofie

Chile przeżyło największą w swych dziejach katastrofę. Trzynaście prowincji (z dwudziestu czterech) przedstawia koszmarny obraz zniszczeń, śmierci, niedoli. Na obszarach, nawiedzonych trzęsieniami ziemi i zalanych falami oceanu, mieszkały 2 miliony ludzi — prawie jedna trzecia ludności kraju. Według niepełnych danych, zginęło lub zaginęło 6.000 osób.

300 tysięcy osób straciło dach nad głową. Położenie jest straszne. Brak żywności i lekarstw. Dają się we znaki pierwsze deszcze i chłody południowej zimy. Coraz liczniejsze są meldunki o wybuchających w różnych miejscach epidemiach.

Całe gospodarcze życie tych rejonów zostało sparaliżowane. Ludność pozbawiona jest pracy i zarobków. I to jest jednym z najdramatyczniejszych następstw żywiołowej katastrofy.

Kilka przybrzeżnych wysp zniknęło w odmętach rozszalałego oceanu. Pojawili się nowe wyspy, utworzyły się trzy nowe, zionące lawą i wyrzucające chmury popiołu, wulkany. Geografowie muszą na nowo tworzyć mapę kraju...

Ruszyła pomoc — z zniszczonych prowincji Chile, z zagranicy.

Najszybciej podeszła z pomocą Kuba, przysyłając dla celów akcji ratowniczej trzy

samoloty i śmigłowce, a także — dla ludności, dotkniętej katastrofą — statek z ładunkiem cukru o wartości 800 tys. dolarów. Dziewięć wagonów z żywnością przybyło z Argentyny. Indie zaproponowały nadesłanie herbaty, której starczy mieszkańcom Chile na cały rok. Związek górników otrzymał 1.800 funtów szterlingów od górników Chin Ludowych. Lekarstwa, ciepłe koldry, żywność oraz pieniądze nadchodzą ze Związku Radzieckiego. Z pomocą pospieszyły już kraje Ameryki Łacińskiej, Stany Zjednoczone, państwa zachodnio-europejskie.

Przed Chile stoją teraz ciężkie lata odbudowy zniszczeń, jakich nie zaznało w swojej historii. (API)

Z kroniki sądowej

Trzy ohydne morderstwa

Nocą z 24 na 25 maja br. na polu w Czapurach (pow. Poznań) został bestialsko zamordowany siekiera miejscowy sołtys — Jan Jakubowski.

Jak wykazało śledztwo, prowadzone przez Prokuraturę dla pow. poznańskiego, zbrodnicę popełniła 34-letnia żona Jakubowskiego — Stanisława. Najprawdopodobniej zabójstwo było epilogiem „trójkąta” małżeńskiego. Obok Jakubowskiej, którą aresztowano, w sprawie tej podejrzana jest jeszcze druga osoba.

W Tarnówku (pow. Czarnków) został ostatnio aresztowany rolnik — Jan Wicher, pod zarzutem, iż w zamiarze pozbawienia życia swego syna Leona, ugodził go nożem kuchennym, w wyniku czego na stał się zgon. Zbrodnia została popełniona po pijanemu.

Ubiegłej niedzieli, około godz. 10, drogą polną z Wieszczęcinowa do Rusocina wracał z kościoła na rowerze 48-letni Stanisław Owczarek. W pewnym momencie zza drzewa wyskoczył mężczyzna i uderzył w plecy rowerzysty rzeźniczym nożem. Wkrótce nastąpił zgon ofiary.

Zaalarmowani zbrodnią funkcjonariusze MO natychmiast przystąpili do akcji. Po kilku dziesięciu minutach w kościele zatrzymano podejrzanego o morderstwo. Jest nim 46-letni rolnik z Rusocina — Józef Kołodziejczak.

Wywiad C. Eatona:

„USA państwem policyjnym”

W Stanach Zjednoczonych istnieje konieczność dokonania dużych zmian. Pentagon stanowi poważną groźbę — oświadczył znany amerykański przemysłowiec, laureat nagrody leninowskiej, Cyrus Eaton w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Evening Standard”.

Na pytanie, czy spotkał się on z jakimkolwiek ograniczeniem swobody w krajach socjalistycznych (które niedawno odwiedził, Eaton m. in. odpowiedział: U nas w Stanach Zjednoczonych jest więcej ograniczeń.

Eaton oświadczył, że jeśli mówi się o „państwie policyjnym” to w USA termin ten znajduje „bardziej jasne wyrażenie”, niż w krajach socjalistycznych.

Krytykując dyplomację amerykańską Eaton stwierdził, że Departament Stanu „nie ma kontaktu z narodem”. (PAP)



NOWY PORT

Parlament duński uchwalił niedawno ustawę o przyznaniu 14 mln. dolarów na wybudowanie w okresie 3—5 lat nowego portu morskiego w Hanstholmie na wybrzeżu Jutlandii, przystosowanego do przyjmowania statków o nośności do 10 tys. ton. Po tej rozbudowie Hanstholm ma liczyć około 20 tys. mieszkańców, zamiast 500 jak do tej pory.

1800 RYBAKÓW

Indywidualni rybacy dostarczają obecnie krajowi ponad 10 proc. ilości rocznych połowów naszego rybołówstwa (około 17 proc. wartości) i dysponują ponad 100 kutrami oraz 250 łodziami. W indywidualnym rybołówstwie na całym Wybrzeżu pracuje obecnie około 1800 rybaków, w tym 660 kutrowych.

AMBITNE ZAMIERZENIA

Jacobson, przedstawiciel nowojorskiego hotelarza Hyman B. Cantora, oświadczył niedawno w Hamburgu, że jego zleceniodawca postanowił wybudować 4 superstatki pasażerskie o pojemności 90 tys. BRT. Pierwsze 2 statki, w razie budowy ich przez „Deutsche Werft” w Hamburgu, kosztować mają 175 mln. dolarów. Budowa zostanie rozpoczęta — jeśli rząd bński udzieli Cantorowi długoterminowego kredytu w wysokości 70 proc. kosztów budowy. Jak donosi prasa hamburska, fachowcy z Niemiec Zachodnich odnoszą się do tych zapowiedzi z rezerwą i zwracają uwagę, że do dzisiaj nie udało się Cantorowi zorganizować towarzystwa o odpowiednim kapitale dla rozpoczęcia tej budowy. (bro)

300.000,- zł
samochód osobowy „Moskicz”

jako jedna z 38 cennych nagród rzeczowych dodatkowo czeka na Ciebie w „Koziołkach”. Spiesz się natychmiast oddać swoje kupony w najbliższej kolekturze odbioru „Koziołków”.

GŁOS OBSERWATORA

Busola Francji

Perspektywa wielkiej roli

Nie przypadkowo chyba jeszcze w przededniu konferencji na szczycie ogłosila prasa paryska, że po jej zakończeniu, prezydent de Gaulle złoży ważną deklarację, m.in. na temat polityki zagranicznej. Łatwo było odczytać pod tym tytułem rząd francuski, zdyskontowania na swoją korzyść ewentualnych wyników spotkania i roli w tym prezydenta de Gaulle'a. Fakt, że konferencja na szczycie się nie odbyła, nie zwołał, bynajmniej prezydenta de Gaulle'a od złożenia, zapowiedzianej deklaracji.

Tak więc prezydent de Gaulle wygłosił zapowiedziane przemówienie.

NOWY ETAP

Zawierało ono — jak zwykłe u niego — wiele ogólnych sformułowań wobec aktualnych i zasadniczych problemów, ale chyba słuszenie konserwatywny, londyński „Times” dopatruje się w tych sformułowaniach sensu głębszego. To, co obecnie powiedział de Gaulle, otwiera perspektywę na nowy etap integracyjny, w którym już dziś można się dopatrzeć ziarę niezgody między Francją a Stanami Zjednoczonymi, jeżeli Francja swoje koncepcje stworzenia za chodnio-europejskiej konfederacji rozwijać będzie w kierunku rywalizowania pod niektórymi względami z USA.

Międzynarodowy autorytet Waszyngtonu niezaprzeczenie zmalał, a w szczególności dyplomacja amerykańska wierutnie się zbliżowała. Okazało się, iż „pierwszy wśród równych” w NATO podejmuje akcje zgola nieobliczalne i arcyniebezpieczne, a ich ryzyko nie zostało uzgodnione z sojusznikami. Na początku br. można było czytać w jednym z tygodników paryskich artykuł, ostrzegający przed „niebezpieczeństwem roku”, którym mogą się stać nieodpowiedzialne działania wojskowych, dysponujących bronią, nie dopuszczającą najmniejszego nawet błędu, jako że jego skutki będą nieodwracalne.

KONTROWERSJE

Na tle afery szpiegowskiego samolotu amerykańskiego w nowym świecie staje decyzja rządu francuskiego odmówienia baz atomowych NATO, inaczej brzmia francuska propozycja stworzenia w tonie bloku atlantyckiego dyktatoratu trzech mocarstw i inaczey rysuje się dążenie rządu francuskiego do objęcia kierownictwa nad konfederacją zachodnio-europejską.

Co się tyczy samego de Gaulle'a, to nie odmówił on sobie przyjemności skrytykowania decyzji o przelocie samolotu szpiegowskiego i zapowiedział, że Francja posiadać będzie uzbrojenie nuklearne, w jakie wyposażeni są inni, a jej zasoby i terytorium zależeć będą jedynie od niej.

Istnieje w prasie zachodniej pogląd, że de Gaulle,

który nie był ani inicjatorem, ani organizatorem konferencji na szczycie, a nawet ją w pewnym okresie usiłował hamować, ma dziś też wyższość nad Eisenhowerem i Macmillanem, że może fiasko paryskiego spotkania chłodniej i spokojniej oceniać.

To zapewne w znacznym stopniu rozstrzyga o wzroście osobistego autorytetu de Gaulle'a, przede wszystkim w kołach rządzących USA.

Lecz równocześnie z tym poglądem wyrażany jest inny: że niezainteresowany w gruncie rzeczy w odbyciu konferencji na szczycie de Gaulle, będzie popierał „twardogłowych”, czyli zwolenników „zimnej wojny”.

JEDYNA PERSPEKTYWA

Naszym zdaniem — taki pogląd nie jest chyba słuszny. W ostatnim okresie wyraźniej niż kiedykolwiek, otworzyła się przed Francją perspektywa wielkiej roli, jaką może odegrać w polityce międzynarodowej, lecz jedynie w warunkach odprężenia. W warunkach „zimnej wojny” rola Francji musi ulec automatycznemu ograniczeniu na korzyść Bonn, a elementy faszystowskie pod niosą wtedy głowę nie tylko w Algierii. Dążenie do przewodnictwa na kontynencie zachodnio-europejskim zbiega się u de Gaulle'a z postulatem odprężenia i współpracy międzynarodowej. I to jest chyba obecnie w polityce Francji najważniejsze.

Tadeusz Rojek

Targi dla wszystkich



Polska specjalność znajdowania klienta

Omawiane poprzednio kontakty Polski z krajami zafiancowanymi gospodarczo, to tylko część naszych stosunków handlowych. Znacznie żywsza i większa jest wymiana towarowa w ramach naszych wieloletnich umów z zaprzyjaźnionymi krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim.

Podział pracy

Umowy te są niezwykle cennym instrumentem obustronnego rozwoju gospodarczego. Z jednej strony zapewniają one bowiem stałe zaopatrzenie w surowce i maszyny, których nie ma dany kontrahent, z drugiej — dają gwarancję stałego zbytu produkcji. Jest to zatem daleko posunięty międzynarodowy podział pracy, pogłębiony o stałą współpracę i wspólny kierunek rozwoju obozu socjalistycznego.

W tym podziale Polska specjalizuje się w produkcji kompletnych obiektów przemysłowych, statków, taboru kolejowego, pewnych typów obrabiarek, maszyn rolniczych, górniczych, budowlanych i drogowych. Urządzenia te stanowią w tym roku 40 proc. naszego eksportu do krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i dzięki dalszej specjalizacji wzrosną za pięć lat do 50 proc. Ogółem, umowy zawarte dotychczas z członkami Rady mają wartość 9 miliardów dolarów polskiego eksportu, który powiększy

się w 1965 roku o 50 procent. W tym samym czasie będziemy importować od naszych przyjaciół o 30 procent więcej.

Szeroki wachlarz

Dzięki swojej specjalizacji staniemy się interesującymi dostawcami również do krajów nie związanych z naszym obozem. Dlatego właśnie zwiększa się stale udział zagranicznych wystawców na Targach Poznańskich, którzy coraz bardziej liczą na transakcje z Polską. Oto co im w tym roku na Targach proponujemy do sprzedaży:

Statki i usługi morskie. Produkcję seryjnie, uwzględniamy indywidualne życzenia kupujących, produkujemy nawet na zamówienie specjalne serie statków (na przykład dla Indonezji). Na tegorocznych MTP pokażemy 22 modele statków, wśród nich prototyp zbiornikowca, lugra oceanicznego, holownika, trawlera, kilka modeli jednostek rzecznych, kutrów rybackich, łodzi sportowych. Pokażemy nowy sprzęt okrętowy i ratowniczy. Obecnie naszymi największymi odbiorcami są: Związek Radziecki, Chiny, Brazylia, Indonezja, Szwajcaria, Francja, Albania, Zjednoczona Republika Arabska.

Tabor kolejowy. Na Targach pokażemy 18 eksponatów, z których 9 po raz pierwszy. Do najciekawszych należeć będzie lokomotywa

elektryczna z Wrocławia. Stosujemy obecnie nowe rozwiązania konstrukcyjne urządzeń lożyskowych, co pozwala zwiększyć szybkość taboru ze 100 do 140 km na godzinę, wprowadzamy klimatyzację (wagony z HCP). Mamy specjalny tabor szybkiego załadunku. Polskie wyroby znane są dobrze w Indiach, Holandii, Związku Radzieckim, Egipcie, Brazylii, Argentynie.

Obrabiarki. W zeszłym roku sprzedaliśmy ich za 10 mln. dolarów do 49 krajów. Obecnie wystawiamy je na 16 targach międzynarodowych. Z targowych nowości warto wymienić uniwersalną tokarkę i wielonożową półautomatyczną — z „Wierpofamy”, kilka typów rewolwerów z „Cegielskiego”, obrabiarki do drewna z Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek. Ogółem wystawiamy 80 eksponatów, w tym 34 po raz pierwszy.

Maszyny rolnicze. Tutaj zademonstrujemy wiele nowości. Na 70 eksponatów 12 jest najnowszej konstrukcji, a większość ma udoskonalone rozwiązania. Szczególnie interesującym będzie kombajn zbożowy samobieżny z Płocka, kosiarka uniwersalna i nowe narzędzia uprawne oraz prototyp „Urususa”.

Na ósmym miejscu

Materiały budowlane. Są to słynne w świecie marmury, wapienie pińczowski, bloki granitowe,

cement, materiały ogniotrwałe, ceramika budowlana. Nowości — kwarc żyłowy, maczka kwarcowa, łupek mikowy, nowe gatunki cementu.

Stal i wyroby walcowane. Jako producent stali Polska znajduje się na 8 miejscu w świecie. Sprzedajemy stal, rury, blachy, szyny kolejowe. Ogółem — do 40 krajów.

Inwazja polskiej chemii

Produkty chemiczne. Ta gałąź przemysłu rozwija się najszybciej w naszej gospodarce i w 1965 roku da nam 46 miliardów zł wartości rocznej produkcji. Na obecnych Targach będziemy sprzedawać wyroby gumowe, farmaceutyki, kosmetyki, włókna sztuczne, barwniki, wyroby fotochemiczne, produkty węglopochodne, tworzywa sztuczne, które jeszcze niedawno importowaliśmy. Wystawiamy nowości: jak włókno każeinowe, nowe rodzaje smarów, olejów, bion fotograficznych, kosmetyków (Lechia), 16 nowych leków. Dotychczasowi nasi odbiorcy rekrutują się spośród 44 krajów.

Tak oto w wielkim skrócie wygląda nasz eksport towarów, których „nie da się jeść”. A co sprzedajemy z wyrobów konsumpcyjnych (ciekawość rzeczy), prosimy czytać w następnym odcinku.

Zbilit Sęk

Mile spotkania

W Syberii — ciepło
na Saharze — wilgoćPLANY BLISKIEJ
PRZYSZŁOŚCI

Meteorologia nie może wyłamać się z tej żelaznej prawidłowości. Sztaby uczonych w różnych krajach opracowują obecnie sposoby trwałej przemiany klimatów, gdyż dojrzeła czas ich realizacji.

Historyczne inwestycje w rodzaju pasów leśnych w ZSRR ustępują rozległym, bardziej zdumiewającym planom. Warto wymienić radziecki projekt przegródzenia tamą cieśniny Beringa celem przepompowywania ciepłych wód Oceanu Wielkiego do basenu Arktyki przy pomocy silowni nuklearnych. Zmieniłoby to surowy klimat Syberii pokrewny naszemu, a w Polsce zapanowałyby warunki termiczne francuskiej riwieri. Wspaniale prezentuje się również zachodni projekt importowania z Północy gór lodowych przy użyciu holowników nuklearnych i zakotwiczenia u północno-zachodnich wybrzeży Afryki dla przywrócenia klimatu Sahary wilgotnego charakteru sprzed dziesięciu tysięcy lat (uzależnionego od panującej wtedy w nas epoki lodowcowej), a tym samym przekształcenia największej pustyni świata w żyzną krainę o kolosalnym potencjale uprawowo-hodowlanym.

Do najsmielszych pomysłów, mających szanse technicznej realizacji w bieżącym stuleciu, należy radziecki plan inż. W. Czerenkowa. Autor proponuje modyfikację klimatu Ziemi przy pomocy gigantycznego pyłowego pierścienia, zainstalowanego w płaszczyźnie równikowej na wysokości rzędu 1500 km. Cień tego pierścienia — upodabniającego Ziemię do Saturna — w południowych godzinach łagodziłby dokuczliwy upał stref tropikalnych. Równocześnie duża płaszczyzna wypromieniowująca odbite światło słoneczne przyczyniłaby się do ograniczenia umiarkowanych szerokości geograficznych, rozkładając nasze noce bez porównania jaśniej od pełni Księżyca.

Andrzej Trepka

Wiosna wynalazców

Co i jak możemy produkować za złotówki

W okresie Targów Krajowych, na wiosnę tego roku, obejrzałem dokładnie stoisko wynalazców polskich i nasłuchałem się wiele. Na ogół nie były to sprawy wesołe. Z jednej strony mamy zdolnych wynalazców i wielki popyt na rozwój myśli technicznej, z drugiej zaś — nie potrafimy jakoś zapewnić sprawnego i szybkiego wprowadzenia tych nowości na rynek. Od tego czasu minęło zaledwie kilka tygodni; ale kiedy przed kilku dniami zadzwoniłem do mgr. inż. Kazimierza Obrębskiego, prezesa poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Wynalazców Polskich, usłyszałem wiele pocieszających nowin. Wygląda na to, że sprawa zaczyna ruszać z miejsca.

To, co eksponowano na Targach Wiosennych, nie stanowiło reprezentatywnego obrazu aktualnego stanu wynalazczości polskiej, gdyż ramy stoiska były bardzo szczupłe. Mimo to, jednak budziło ono duże zainteresowanie, szczególnie wśród potencjalnych klientów. Niektórzy wyrażali wręcz chęć kupienia prototypu. Myślę, że jest to najlepszy sprawdzian.

LEPSZE NIŻ IMPORTOWANE

Do tego rodzaju nowości należą np. maszyna do szycia futer (Stanisław Łatosza z Łodzi). Maszyny te sprowadzamy z zagranicy (strefa dolarowa); koszt, według oryginalnego rachunku wynosi 429 dolarów, podczas gdy maszy-

na ta, produkowana w kraju, kosztowałaby 10.000—15.000 zł.

Dodajmy, że prototyp góruje nad maszynami importowanymi. Wynalazca posiada całkowitą dokumentację oraz gotowe modele.

Oto wynalazek z innej już dziedziny: urządzenie do naprawy uszkodzeń w metalowym uzbrojeniu opoń (Jana Szaniłaka z Bydgoszczy). Jego zastosowanie przyniesie może olbrzymie oszczędności; do tej pory bowiem każda, tzw. „druć”, po pęknięciu uzbrojenia, szła na przymiał.

Wymienię jeszcze gablotę pa noramiczno — folklorystyczną (mgr. Franciszka Pawęskiego, st. asystenta wrocławskiej WS). Gablota ta w bardzo przejrzysty, a jednocześnie oryginalny sposób pokazuje przekrój roślin lądowych, porostów, od flory morskiej, a na gatunkach, rosnących w górach, skończywszy. Bardzo wdzięczny materiał pomocniczy w nauce.

NIELATWE ŻYCIE

Umyślnie wybrałem te trzy przykłady, gdyż ilustrują one rozpiętość zainteresowań naszych wynalazców. Także przyszły użytkownik wynalazków jest bardzo zróżnicowany: od zakładu naukowo-badawczego, poprzez leśnictwo, przemysł, rzemiosło — do indywidualnego odbiorcy wiejskiego.

Cechą naszej myśli wynalazczej jest także to, że prezentuje ona nie tylko postęp techniczny w ogóle — lecz — co niezmiennie waż-

ne — wyczerpanie na aktualne potrzeby kraju (antyimport, oszczędności, perspektywy eksportowe).

Mimo silnego popytu na rozwój techniki, dokumentowane go naradami i uchwałami najwyższych władz, wynalazki nie mają jednak łatwego życia. Nie chciałbym rozwodzić się nad przyczynami, hamującymi praktyczne wprowadzanie ich na rynek (ten temat jest dość szeroko omawiany w prasie); zwłaszcza, że ostatnio pojawiły się jaskółki, zapowiadające wiosnę po długim okresie łamania biurokratycznych i nie tylko biurokratycznych lodów.

SKĄD TE OBAWY

Przed wszystkim wzrosła autorytet Stowarzyszenia Wynalazców Polskich. Na tę instytucję zwraca się coraz więcej uwagi. Znaczną rolę zaczynają odgrywać Wojewódzkie Rady Postępu Technicznego, współdziałające ze Stowarzyszeniem. Z drugiej strony z tym, ostatnim nawiązując coraz bliższe kontakty Domy Techniczno-Handlowe, biorące na siebie funkcję pośredni-

ka między wynalazcą a wykonawcą.

Obecnie w Poznaniu pertraktuje się nad przystąpieniem do produkcji kilku, ciekawych wynalazków. Wymienię tu wspomnianą już maszynę futrzarską, „sztuczne płuca” (pomysł Edwarda Litwinowicza z Białego Stoku), aparat do obciągania tarcz szlifierskich „Jeż”, odziarniaczkę do słońca (inż. Kiełczewskiego z Szamotuł), czy iskrochron mieszkaniowy, mający duże znaczenie w zapobieganiu pożarom na wsi (Stefan Krzyżaniński z Kamienia Pomorskiego). Można więc mieć nadzieję, że wynalazki polskie przeszły „drogę przez rolę” i odgrywają właściwą rolę.

Oczywiście — klucz do pełnego rozwiązania sytuacji znajduje się w dalszym ciągu w rękach zakładów produkcyjnych, które muszą przełamać obawę przed nową produkcją i liczne trudności, z tą produkcją związane.

Od ich zainteresowania wynalazczością i nowymi wzorami użytkowymi — zależy powodzenie całej sprawy.

Janusz Biniek

Rodzice a dziecko

Jaka praca — taka płaca

Trudno czasami rodzicom zrozumieć dorastające dziecko. Chłopak jest arogancki, lekceważący, odnosi się do star- szych, a wszystkie napomnienia kwituje jedynie wzruszeniem ramion. Matka płacze, ojciec wreszcie „wychodzi z siebie” i... chwytając się ostrych środków — kara cielesna, wzmożona kontrola, itp. Czasem pomagają one, a czasem pogarszają stosunki pomiędzy młodymi a starszymi. I wreszcie wyczerpują się wszystkie dostępne rodzicom metody — załamują oni ręce, biernie przyglądając się dalszym „wyczynom” ukochanego synka, któremu przez wiele lat starali się usuwać z drogi każdą przeszkodę i każdy cierni...

Do tramwaju wsiada młoda, elegancka kobieta, prowadząc za rękę 3-letniego bobasa. Wszystkie miejsca są zajęte, ale natychmiast podrywa się starszy pan z teczką, wskazuje miejsce nowo przybyłej.

— Proszę, niech pani spocznie. Pani dziękuję i... sadza na wolnym miejscu swoją pociechę.

Starszy pan kiwa głową, potem macha ręką. Wsiada

na najbliższym przystanku. Tramwaj powoli się zapędnia. Na którymś z kolejnych przystanków wsiada staruszka obarczona ciężkim koszykiem. Konduktor chcąc jej pomóc, zwraca się do opiekunki małego chłopca prosząc o zwolnienie miejsca dla staruszki. Wszyscy pasażerowie wraz z konduktorem dowiadują się od niej, że to skandal, aby jej małego, chorowitego synka... itd.

A mały słucha i bierze swoją pierwszą lekcję życia...

Potem pewnie przyjdą inne.

Wypisywanie zaświadczeń usprawiedliwiających nieobecność w szkole, gdy synek „zmęczony nauką” — śpią do południa, bagatelizowanie ostrzeżeń nauczycieli o złym zachowaniu się chłopca, wykpiwanie pedagogów w obecności malca, używanie gróźb i prób dla przepchnięcia synka z klasy do klasy...

A kiedy wreszcie z grzeczności, młodego człowieka zrobi się chuligan, rodzice chwytają się za głowę.

— Jak to? Dlaczego? My chcieliśmy przed nim usunąć wszelkie przeciwności życiowe i dostajemy teraz taką zapłatę za nasze wysiłki!

Niestety, drodzy państwo — za pracę każdy otrzyma należną mu zapłatę.

Jerzy Gromski

UWAGA!

Miłośników Filmu informujemy

że jutro ogłosimy

WIELKI KONKURS
FILMOWY

Piękne nagrody!

Uwaga młodzi!

Uniwersytet Robotniczy przyjmuje

W tych dniach Ministerstwo Oświaty zatwierdziło powołanie Uniwersytetu Robotniczego prowadzonego przez ZMS w Poznaniu, z Wydziałami: mechanicznym, chemicznym, i ekonomicznym.

Nauka będzie trwała 5 lat. Po jej zakończeniu, absolwenci otrzymają dyplom technika. Na Uniwersytecie mogą być przyjęci wszyscy, w wieku od 21 do 35 roku, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Komitetu Miejskiego ZMS — Poznań ulica Kościuszki 80a, pokój 10 z następującymi dokumentami: metryka urodzenia, podanie o przyjęcie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły, zaświadczenie z zakładu pracy oraz zaświadczenie stażu

pracy. Pod powyższym adresem mogą kandydaci uzyskać szczegółowe informacje. (jk)

Notatnik gospodarczy

15 lipca br. na uroczystości związanej z 550 rocznicą bitwy na przybył na Pola Grunwaldzkie około 100 tys. osób. Nakarmienie i napojenie (długość tej armii ludzkiej) spęda już dziś sen z oczu handlowcom. Obliczono, iż trzeba przygotować i dowieźć na Pola: 150 tys. bułek, 1500 kg chleba, 150 tys. porcji kielbas, parówek i serdelków, 150 tys. butelek piwa, wód gazowych i kefiru. (pch)

Prawo i życie

Nieumyślnie oznacza lekkomyślnie

Stos czerwonych teczek, na których grubo wypisano atramentem: „art. 230, § 1 K.K.”. To zaledwie cząstka spraw — o nieumyślne spowodowanie śmierci — wpływających co roku do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Spróbujmy na podstawie tych akt stworzyć kilka tragicznych zdarzeń.

Wina i kara

► Przystanek tramwajowy na Ratajach. Tuż obok przejazdu kolejowego. Motorniczy — Stanisław Wiśniewski powoli zwalnia hamulce. W tym momencie kolejarz dwukrotnie daje sygnał: „stój!” Z dala dobiega stukot kół lokomotywy.

— Eh, zdążyć jeszcze przejechać — myśli Wiśniewski, 13-letka zbliża się ku przejazdowi. Przecina tor kolejowy...

Przeraźliwy zgrzyt hamulców parowozu. Łomot żelastwa. Jęki rannych. Wiśniewski nie zdążył. Lokomotywa uderzyła w wóz przyczepny. Jedna osoba została zabita, a dwie ranne. Za Wiśniewskim zamykają się na dwa lata drzwi więzienia.

► Majowy słoneczny dzień. Na falach jeziora Płotki w Pile — tancerzy motorowa łódź. Kandydaci na kierowców ćwiczą pod kierunkiem instruktora — Stanisława Madeja.

Ster przejmując z kolei Zygmunt Kubala i inicjuje „zabawę”.

— Zrobimy kajakarzom dużą fałę. Niech się trochę przestraszą! — mówi do kolegów.

„Zabawa” trwa. Motorówka atakuje teraz następną ofiarę. Kubala zbyt późno decyduje się jednak na skręt.

Łódź uderza rufą w kajak, w którym siedzi dziewczyna i młody człowiek. Wywrotka. Dziewczyna ostatnim wysił-

kiem chwytając burtę kajaku. Mężczyzna ginie w nurtach. Na zawsze...

— To były chuligańsko-pirackie wyczyny — rozlega się kilka miesięcy później głos sędziego, uzasadniającego wyrok, skazujący Madeja na 2 lata, a Kubalę na 16 miesięcy więzienia.

► W Strykowie pod Poznaniem, gwarno jak nigdy. Raz po raz taksówka Władysława Jesionowskiego przywozi nowych gości. Na chrzciny.

Im bliżej wieczora, tym weselej. Może dlatego, że kielichy krążą coraz częściej. Docierają również do Jesionowskiego. A ten nie wylewa za kółkiem...

W kilka godzin później taksówka potrąca rowerzystę. Cyklista wali się na ziemię. Kierowca dodaje gazu...

Epilog — znów na sali sądowej. Za nieumyślne spowodowanie śmierci Jesionowski otrzymuje 1,5 roku więzienia.

► Dziedzinek Rogozińskiej Fabryki Mebli. Kilku robotników biedzi się nad oczyszczeniem, z osadu oliwy, przeciwpożarowego basenu. Pracę ułatwia w końcu rozcieńczalnik „nitro”.

— Gdyby to rozgrzać, czyszczenie szłoby jak z płatką — konkluduje w myślach Franciszek Świętek.

Błysk zapalniczki. Basen momentalnie zamienia się w palenisko. „Nitro” płonie jak benzyna. Świętek i dwóch jego kolegów z trudem wydostają się z basenu. Czwarty robotnik zamienia się w żywą pochodnię...

Za lekkomyślność Świętek płaci półtorarocznym więzieniem.

Bez rozwagi...

Są miesiące, w których Sąd Wojewódzki rozpatruje ponad 10 tego rodzaju spraw. Najwięcej spośród

nich dotyczy katastrof i wypadków przy pracy. Wszystkie sprowadza do wspólnego mianownika: zadziwiająca lekkomyślność sprawców.

Kierowca, mijając inny samochód, włącza krótkie światło i jedzie dalej 80-tką, nie zważając na zmniejszenie zasięgu widoczności; pijany młodzieniec waha się wybrać na kajakową eskapadę z nieumiejącą pływać narzeczoną; myśliwy bezrozko czyści broń łufą skierowaną w stronę bawiących się dzieci.

Trzeba płacić...

Koniec nie musi, ale może być tragiczny. O tym właśnie trzeba pamiętać. Niestety, zapomina się powszechnie. Wpływają więc dziesiątki spraw. Spraw tragicznych. Nie tylko dla najbliższych ofiary wypadku, ale i dla oskarżonego. Jest bowiem oczywiste, że przestępstwo nie leżało w intencjach sprawcy. Z drugiej strony istnieje ścisły związek przyczynowy między jego lekkomyślnym działaniem, a śmiercią ofiary. Oskarżony tego nie przewidywał, a właśnie powinien był brać pod uwagę taką możliwość.

Za lekkomyślność i nieumiejętność przewidywania trzeba płacić wysoki haracz. Wszędzie. Życie poucza nas o tym na każdym kroku. I dlatego choć oskarżeni są często przestępcami przy- padkowymi, trudno się nad nimi litować.

Narażanie na szwank najwyższego dobra — życia człowieka — musi być surowo karane.

Michał Łuczak

Art. 230 § 1 KK mówi: „kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka, podlega karze więzienia do lat 5”.

W Operze - „Halka”

Od niedzieli
do niedzieli

Inaugurującym repertuar operowy w okresie Targów przedstawieniem będzie „Halka” St. Moniuszki. Wszystkie spektakle w tym okresie rozpoczynają się o godz. 19.30.

Obsadę w rolach głównych jutrzejszego spektaklu stanowią: A. Kawecka — partia tytułowa, H. Kustosik — Jontek, St. Budny — Janusz, H. Łukaszek — Stożnik, Dyryguje: M. Szczesnowski.

W poniedziałek — opera w 4 aktach G. Verdiego, „Aida”, z gościnnym występem Biserki Cvejic (Jugosławia) w partii Amneris. Wernikstwo muzyczne: A. Wierchicki. Następnego dnia, 14 bm. także opera Verdiego „Bal Maskowy”. Dyryguje E. Kowalski.

Drugi gościnny występ Jugosławiarki B. Cvejic odbędzie się 15 bm. w operze G. Bizeta „Carmen”. Przedstawienie to ze względu na transmisję telewizyjną rozpocznie się o godz. 20. Poprowadzi je dyr. Z. Górzyski.

W czwartek (16 bm) opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”. W partii tytułowej wystąpi gościnnie artysta opery bałtyckiej E. Banaszczyk.

Opera komiczna J. Straussa „Baron Cygański” w piątek (17 bm) pod dyr. M. Szczesnowskiego, a w sobotę (18 bm) balet „Jeziorko Łabędzie” P. Czajkowskiego. W niedzielę (19 bm.) — „Krutniawa”. (S. W.)

Chodzi o piasek i... chodnik

Otwarcie „Botaniku” na sezon letni zapowiedziano na 1 maja. Mieszkańcy Poznania czekali na ten moment z niecierpliwością. Doczekali się, i to nawet w terminie. Zdawać by się jednak mogło, że skoro przygotowywano się do przyjęcia gości długo i skrupulatnie, to nie będzie żadnych uchybień. A może to nie uchybienie, tylko po prostu kierownictwo tej instytucji nie lubi dzieci?

Pomyślano bowiem o kwiatkach, rabatkach i lawkach, ale nikt nie zatroszczył się o rezerwację połamanej piaskownicy, o którą nietrudno się pokaleczyć. Nie zwieziono także do piaskownicy piasku, mali goście „Botaniku” nie mają z czego robić babek.

Przy okazji prosimy również o zainteresowanie się stanem chodnika wzdłuż Ogrodu Botanicznego. Spacerują tam tysiące ludzi; kroczą w tłumach pyłu i piachu zalegającego chodnik od niepamiętnych czasów. Po deszczu zamienia się to wszystko w błotko. A ktoś ma chyba obowiązek sprzątać. (zm)

„Ja — Wi” zamiast „Kiwi”

Chemiczne sukcesy jednego zakładu

Wiele kłopotów, szczególnie paniom sprawia utrzymanie w czystości białego ubrania. Z racji swego koloru ulega ono szybciej niż inne zanieczyszczeniu. Liczne środki chemiczne, znajdujące się w handlu, nie zaspokajają potrzeb, a preparaty zagraniczne siono kosztują.

Stare przysłowie: „potrzeba — matka wynalazków” raz jeszcze znalazło swoje potwierdzenie. Mgr Janina Witkowska miała z białymi bucikami te same kłopoty, co setki jej koleżanek. Jako chemiczka i pracowniczka Poznańskich Zakładów Chemicznych, wnet się z nimi uporała. W wyniku półrocznych dociekań i prac laboratoryjnych, wynalazła ona nowy preparat — mleczko, który od imienia i nazwiska wynalazczyni przybrał nazwę „Ja — Wi”. Na podkreślenie należy bardzo szybko załatwienie wniosku zgłoszonego jako pomysł racjonalizatorski. Wniosek oddano w kwietniu, a już w maju przystąpiono do produkcji mleczka. Wkrótce „Aged” rozprowadzi preparat na półki sklepowe; obecnie zakłady otrzymują tysiące zamówień z całego kraju na ten artykuł.

Zalety mleczka produkcji Poznańskich Zakładów Chemicznych są bezsporne. Jak wykazały liczne próby, płyn w nim nie ustępuje tego rodzaju preparatom sprowadzanym z zagranicy. Preparat produkowany jest wy-

Na nudo nie ma czasu

W świetlicy szkolnej przy ul. Słowackiego

W każdej szkole podstawowej znajduje się pewna liczba dzieci, którym rodzice, pracując przed i po południu, nie mogą zapewnić stałej opieki. Nauka dwu- i trzyczimnowa, obejmująca zwłaszcza niższe klasy, utrudnia także kontrolę rodziców przy odrabianiu lekcji w domu. W rezultacie ta grupa pozostawiana „sama sobie” czyni słabsze postępy w nauce, a często nawet powiększa grono repetyujących.

Inaczej przedstawia się ta sprawa w szkołach, przy których czynne są świetlice. Dzięki nim problem jest całkowicie rozwiązany. W Poznaniu istnieje wiele świetlic, ale nie-

stety, część z nich spełnia tylko funkcję „przechowalni”. Co prawda dzieci mają w nich zapewniony kąpiel, często nawet obiad, ale to jeszcze nie wszystko, by zastąpiły one choć na kilka godzin dziennie — dom rodzicielski.

Międzyszkolna świetlica, mieszcząca się przy Szkole Podstawowej nr 8 (ulica Słowackiego) należy do tych, które potrafią przyciągnąć do siebie uczniów, zapewnić im opiekę wychowawczą, smaczne i niedrogie posiłki, a także prowadzić kółka zainteresowań. W tej świetlicy dzieci nie narzekają na nudę. W ciągu dnia

chowawców, dzieci zależnie od swoich zainteresowań pożytecznie spędzają wolny czas.

Wypożyczenie świetlicy na pewno nie jest jeszcze dostateczne. Opiekunowie marzą o aparacie do wyświetlania filmów, o większym wyborze gier, a także o... stojakach na kwiaty. Skromny fundusz nie pozwala na zrealizowanie wszystkich tych pragnień. Kierownictwu nie brak jednak inwencji i zajęciom nie są monotonne. Raz po raz dzieci oglądają film (aparat wypożycza świetlica dworcowa), to znów dla najmłodszych organizuje się wieczór bajek, dla starszych wieczory literackie i różnego rodzaju gry: ping-pong, bilard itd.

Od dłuższego już czasu świetlica utrzymuje stały kontakt z Filią nr 3 Miejskiej Publicznej Biblioteki (ulica Kraszewskiego). Dobrze układa się również współpraca ze świetlicą przy szkole nr 16 (ulica Dąbrowskiego).

Anna Siekierska

Wyróżnienie dla Poznania

Staraniem Stołecznych Oficerskich Klubów została w Warszawie zorganizowana wystawa „Najładniej wydanej książki”. Wśród eksponatów znalazły się także książki wydane przez Wydawnictwo Poznańskie.

Na zakończenie wystawy dokonano oceny poszczególnych tytułów. II miejsce w dziale „Nauka i Wiedza” zdobyły „Wielkie dni malej floty”. — J. Pertka, których wydawcą jest Wydawnictwo Poznańskie. Wyróżnienie to jest w pełni uzasadnione i wraz z innymi świetnymi pozycjami świadczy bardzo pochwaleśnie o naszym wydawnictwie. (zm)



Dużo satysfakcji znajdują dzieci w upiększaniu swojej świetlicy. Własnoręcznie wykonane wycinanki zdobią wszystkie ściany. To wcale nie tak łatwo gustownie rozmieścić, a jeszcze trudniej przybić rysunki w odpowiednich miejscach. Jak widać na zdjęciu — chłopcy z całą powagą zabrali się do pracy.

Fot. — „Głos”

Dzieci dziękują

Napisały do nas dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lusówku, które tą drogą pragną podziękować dowódcy i żołnierzom z Jednostki Wojskowej 2498 za miłą spotkankę z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W czasie połytu na lotnisku mogły one obejrzeć helikopter, samoloty, pomieszczenie koszarowe, przyjrzeć się muzeum i ćwiczeniom gimnastycznym. Dzieci są szczególnie wdzięczne za piękny dar żołnierski w postaci 32 wartościowych książek dla biblioteki szkolnej. Ta wizyta pozostanie na długo w ich pamięci. (emp)

przychodzi tu do 100 uczniów z kilku sąsiednich szkół i — gdyby tylko można było powiększyć lokale — chętnych znalazłoby się znacznie więcej. Kilkuletnie doświadczenie wykazało, że stali bywalcy tej placówki czynią na ogół dobre postępy w nauce.

Czas od godziny 8—10 przeznaczony jest na odrabianie lekcji przez młodszych uczniów. Potem rozpoczynają się różne zajęcia — rozgrywki sportowe, ćwiczenia rytmiczne lub chórki, rysunki, tańce itp. Pod kierunkiem więc wy-

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

CZY PRZYSŁUGUJE?
R. S.:

Jestem zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego na stacji PKP od 2 stycznia 1959 r. W pierwszych dniach marca br. zwróciłem się do zawiadowcy z prośbą o udzielenie mi urlopu za rok 1959. Oświadczyłem wówczas, że urlop za wspomniany okres mi nie przysługuje, ponieważ — w myśl przepisów — przysługuje się go po przepracowaniu roku i to pierwszą połowę w II półroczu 1959 r., a drugą — 1960, lecz za rok bieżący. Proszę o odpowiedź, czy moje roszczenie są uzasadnione?

Red.: Zgodnie z obowiązującymi przepisami, urlop wypoczynkowy przysługuje po rocznej pracy w danym zakładzie pracy. Będzie to jednak wówczas urlop za ten rok kalendarzowy, w którym dany pracownik ukończył wspomniany okres pracy. Pracownicy zatrudnieni w innych zakładach, z zachowaniem ciągłości pracy, mogą otrzymać urlop wypoczynkowy za rok kalendarzowy, w którym zostali przyjęci w danej placówce.

BĘDZIE INACZEJ
Mieszkańcy z ulicy Bystrej:

Zarówno w naszym domu przy ul. Bystrej w Poznaniu, jak i w wielu innych, znajdujących się w tej okolicy, mamy wieczorami bardzo kiepskie światło z powodu niskiego napięcia prądu. Od 3 lat przysparza to oczywiście wiele kłopotów. Prosimy o zainteresowanie się tymi sprawami, bo dotychczasowe nasze starania nie przyniosły rezultatu.

Red.: Główną przyczyną zaniżonego napięcia jest duża odległość od zasilającej stacji transformatorowej i przeciążenie linii napowietrznych o zbyt małych przekrojach przewodów. Dla poprawy istniejącego stanu

Zakład Energetyczny buduje nową taką stację przy ul. Pstrowskiego, której uruchomienie przewidziane jest w IV kwartale br., a w roku przyszłym zamierza przeprowadzić kapitalny remont i wymianę przewodów na liniach niskiego napięcia w tym rejonie. Przyczyni się to do lepszego zaopatrzenia mieszkańców tych okolic w energię elektryczną. (1095).

CZAS WIELE ZMIENI

Od redakcji dla I. S.:

Szanowna Czytelniczko!

Droga, po której wypadło Pani kroczyć, jest rzeczywistością niełatwą, jednakże i wielką z nas znajduje się w podobnej sytuacji. Nietolerancja, zafoboszenie, ciemnota, fanatyzm religijny i dewocja, są, niestety, zjawiskiem jeszcze dość często spotykanym, w szczególności na tzw. głuchej prowincji.

Najważniejsze, by zachować spokój, kierować się głosem rozsądku i chyba nie szukać okazji do zadrażnienia. Czas wiele zmienia. Minie kilka lat i będzie się Pani w innym otoczeniu. Pozdrawiamy Panią serdecznie i prosimy o dalsze listy, oraz o odwiedzenie redakcji podczas pobytu w Poznaniu. (1081)

INTERWENCJA I ODZEW

Józef Szymanowski — Gorzyce Wielkie:

W związku ze śmiercią matki w kwietniu ub. roku otrzymałem z DOKP w Poznaniu zasiłek w wysokości 500 zł. Czując się tak niską kwotą pokrzywdzony wniosłem w lipcu odwołanie do Ministerstwa Komunikacji przez DOKP w Poznaniu, na które do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi...

Red.: Jak już informowaliśmy, w odpowiedzi na naszą interwencję, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu poinformowała nas, że odwołanie p. Szymanowskiego od decyzji istniejącej przy DOKP Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych zostało wysłane przed wieloma miesiącami do wyższej instancji, a więc Centralnego Zarządu Urządzeń Socjalno-Bytowych Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. Centralny Zarząd nie nadesłał dotąd żadnej odpowiedzi.

Później, po zamieszczeniu przez nas wspomnianej notatki, DOKP ponownie zbadała całą sprawę i stwierdziła m. in., że poprzednio udzielona nam odpowiedź, dotyczyła innego rencisty o tym samym imieniu i nazwisku. Stąd też dyrekcja przekazała dopiero obecnie odwołanie p. Szymanowskiego do Ministerstwa Komunikacji, gdzie będzie ono rozpatrzone przez specjalną komisję.

W każdym razie, jak wynika z innego pisma, nadesłanego do redakcji przez Ministerstwo, roszczenia p. Szymanowskiego raczej nie będą mogły być uwzględnione, gdyż zgodnie z przepisami, można tu było wypłacić zasiłek pogrzebowy w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru renty, co nastąpiło. (411)

Od warsztatu do fabryki

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego znane było dotychczas tylko małej grupie zainteresowanych. Dopiero ostatnio zyskało większy rozgłos dzięki rozpoczęciu produkcji automatów do sprzedaży niektórych towarów.

Na pierwszy „ogień” wykonano — jak już donosiliśmy — serię automatów do sprzedaży środków antykoncepcyjnych. W najbliższym czasie przedsiębiorstwo zamierza rozpocząć produkcję automatów do sprzedaży innych wyrobów: papierosów, słodczy, a nawet... kosmetyków.

Rozwinięcie nowej produkcji wymaga jednak znacznej rozbudowy zakładu. Niełatwo bowiem produkować i wykonać naprawy (urządzenia sklepowe, chłodnie itp.) w małym, liczącym zaledwie kilka pomieszczeń — warsztacie. To też pomyślano o budowie nowego obiektu. Na Junkowie dobiega końca budowa dużej hali fabrycznej o powierzchni 2500 m². W lipcu przeniesione zostaną tu warsztaty z ul. Traugutta. Oprócz wariantów masywnych, przystąpi się do wytwarzania nowych zamrażarek, przeznaczonych do przechowywania mrożonek, automatów i nowoczesnych pieców piekarskich. Uruchomienie nowego oddziału pozwoli też na zwiększenie załogi — o 200 osób. (mi)

Zgubiono - znaleziono

P. Feliks Skrzypczak znalazł 31 maja w Klubie Abstynentów przy Poradni Zdrowia Psychicznego (Al. Marcinkowskiego 21) aparat fotograficzny, p. M. Grzywacz — przy Zielonych Ogródkach świetlik, zaś Marysia Kamzówna tuż przy szkole przy ulicy Jarochowskiego okulary w jasnej oprawce. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się czarna torbka damska z kluczami. Zguby odebrać można w pokoju nr 62 przy ul. Grunwaldzkiej 19. (i)

Uwaga turyści — motorowcy!

Coraz więcej posiadaczy samochodów pragnie — w okresie urlopu — skorzystać z licznych wycieczek zagranicznych, jakie organizuje Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego. Niewielu takich kandydatów wie jednak, że obok załatwienia wielu formalności, należy ubezpieczyć siebie od odpowiedzialności cywilnej, a pojazd — od „autocasco”. Tych przeto informujemy, że formalności można załatwiać w siedzibie Biura Turystyki PZMot., ul. Libelta 26. (na)

NASZ FOTOS FILMOWY



„Rosyjska pamiętka” — nowy film zrealizowany w studio „Mosfilm”. Lubow Orłowa (z prawej) i Helena Ponsowa w jednej z scen filmu.

Fot. — CWF

Florian Maciaszczyk

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego — pobory dobre plus premia, 4 majstrów budowlanych z uprawnieniami lub 2 techników budowlanych z uprawnieniami — przyjmie zaraz Zakład Budowlano-Remontowy w Pelczycach, powiat Myślibórz, stacja kolejowa Pelczyce. Pokój gościnny na miejscu. K3723

Pracowników do księgowości finansowej oraz księgowych kosztów — wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa, kierownika sekcji rachuby wynagrodzeń wykształcenie ekonomiczne i praktyka zawodowa — zatrudnia zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w resorcie przemysłu ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, przy ulicy Dzierżyńskiego 223/229, pokój 101. K3779

20 murarzy, 3 instalatorów wodn-kan., 50 robotników niekwalifikowanych, 1 technika normowania z długoletnią praktyką — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania oraz na wyjazd — bud. zamieszkania — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Osobom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania z stołówki Przedsiębiorstwa. K3784

3 masarzy zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie. Wynagrodzenie według maksymalnych stawek plac. Zgłoszenia prosimy kierować P. S. S. Mosina, pl. 20 Października 23. K3796

Kierownik gospodarstwa z kilkuletnią praktyką rolną potrzebny zaraz do Stacji Hodowli Roslin, Szyłdek, pow. Ostróda, woj. Olsztyn. 12762p

Inwentaryzatora z praktyką i średnim wykształceniem zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19. K3839

1 chemika - analityka jako kierownika laboratorium, 1 technika - chemika z praktyką laboratoryjną — zaangażują natychmiast Zakłady Chemiczne „Asept” Spółdzielnia Pracy, Pobiedziska, pow. Poznań, ul. Fabryczna 5. K3897

Mistrza tapicerskiego lub czeladnika z dłuższą praktyką przyjmie do samodzielnej stanowisko kierownika działu. Warunki do omówienia na miejscu. Spółdzielnia Inwalidów „Nadzieja”, w Ostrowie Wlkp., ul. Raszkowska 60. K3904

Inżyniera technologii drewna oraz pracownika do działu planowania z wykształceniem średnim — zatrudni natychmiast Szamotulska Fabryka Mebli, Szamotuły, ul. Dworcowa 33. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. K3908

Mistrza produkcji z kilkuletnią praktyką na równorzędnym stanowisku zatrudni zaraz niewielkie przedsiębiorstwo państwowe w dzielnicy Nowe Miasto w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 pod nr K3920.

Technika mechanika ze znajomością technologii budowy maszyn i urządzeń oraz odpowiednią praktyką oraz technika budowlanego ze znajomością zagadnień inwestycyjnych i odpowiednią praktyką poszukuje zaraz Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3. Warunki pracy do uzgodnienia. Wnioski wraz z życiorysem należy skierować na adres jak wyżej. K3940

†
Dnia 7 czerwca 1960 r. po długich cierpieniach zmarła, namaszczone Olejami św., nasza ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.
Jolanta Dybizbańska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
3062g

†
Dnia 7 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

Praca

Uczniów do zawodu stolarskiego w specjalnościach budowlanych i meblowych — przyjmą mistrzowie zakładów stolarskich w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Cechu Rzemiosł Drzewnych, w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 108/112. (Izba Rzemieślnicza), II piętro, pokój 29. 2087g

Handlowiec rzutki zaraz potrzebny. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2869g.

Przyjmie ucznia w zawodzie elektrycznym. Dąbrowskiego 31, od godz. 7-8 i 15-16. 2863g

Panią do zycia konfekcji dziecięcej potrzebna. Wyrob. Galanterii, Poznań, Mickiewicza 11, I piętro. 2892g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Mickiewicza 11, I piętro, Wyrob. Galanterii. 2893g

Potrzebne zaraz dobre krawcowe na konfekcję lekką, tel. 97-72. 2925g

Kierownicę na taksówkę poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2929g.

Nauka

Kurs pisania na maszynach organizuje Woj. Dyrekcja Kursów Stow. Sie nografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 2530g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje firma „Polplume” Poznań. Rynek Łazarski 2. 49997g

Maszyne do wyrobu kitu kupię. Małecki, Poznań, Grunwaldzka 101, telefon 63-810. 2872g

Sprzedaż

Cegły biały — wapno polec. Hurtownia Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. 3895g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepańska Poznań Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 47571g

Sprzedam samochód „Warszawa” 83.000 zł oraz 15 rój pszczoł, ule wielkopolskie poszerzone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12893p.

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Pogodna 55 m. 3. 2462g

Samochód ciężarowy marki „Dodge” 3 tony, sprzedam. Poznań, Junikowo. Scinawska 68. 2432g

Kurczaki leghorn 3-tygodniowe a 15 — zł sprzedam. Odbiór koniec czerwca, wpłaty przyjmuje zaraz, telefon 15-35. 2535g

55.000, cegły pełnej palonej (tysiąc sztuk — 1.210 zł) loco stacja wydładowcza sprzedaje cegielnia „Za toń”, poczta Nawodna, pow. Chojna, woj. szczeciński. 12892p

Sprzedam samochód Fiat 1100 po remoncie w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu, 4-osobowy i motocykl Triumph 250. Wiadysław Sobota, Nowa Sól Nowotki 4/6 m. 1. 12890p

33.000, cegły pełnej palonej (tysiąc sztuk — 1.210 zł) loco stacja wydładowcza sprzedaje cegielnia „Za toń”, poczta Nawodna, pow. Chojna, woj. szczeciński. 12892p

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

†
Dnia 8 czerwca 1960 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.
Ludwik Kobus
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Przemęcie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Radomierz, Poznań, Nowa Sól, Popowo, Bydgoszcz.
3057g

Czy oddałeś już swoje kupony „KOZIOŁKÓW“?

Specjalna premia 300.000,— zł oraz samochód osobowy „Moskwicz“ — główna nagroda rzeczowa

w miesiącu czerwcu czekają na Ciebie w „Koziołkach“

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA PSZCZELARSKA W POZNANIU, ulica Warszawska nr 6

zakupi 2 KOTŁY PAROWE

typ lokomobilowy lub stojące pionowe o pow. ogrzew. ca 25 m² każdy na ciśnienie robocze 6—12 atm.

Zgłoszenia kierować osobiście lub listownie do Działu Administracji Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, ul. Warszawska 6. K4030

MOSIŃSKA FABRYKA MEBLI W MOSINIE, ul. Sowiniecka 8

SPRZEDA

PREZARKE do metalu marki „Umlauf” z silnikiem elektrycznym 220/380 V dwubiegowym bez oprzyrządowania oraz SILNIK SPALINOWY do samochodu osob.

Powyższe oglądać można w Przedsiębiorstwie codziennie oprócz sobót i niedziel w godzinach od 10—14. 2994g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecięcy głęboki, ceratowy korzystnie sprzedam. Smolarek, Ratajczaka 25. 2908g

Motocykl DKW 350 SB, cena 5.000 zł — sprzedam. Skryta 5, m. 3, po godz. 16. 2919g

Furgon „Mercedes” V170 stan dobry — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 31. 2922g

Sprzedam kompresor amoniakalny marki „Simak”, 30.000 kal., z kompletnym urządzeniem do wytwarzania lodu sztucznego na 84 st., formy po 20 litrów. Alojzy Michalik, Rybnik, Powstańców 16, woj. katowickie. 2921g

Sprzedam motocykl WSK, Poznań-Górczyn, Głogowska 153 m. 18. 2873g

Akordeon 80 B (Continental) w dobrym stanie oraz fisharmonię zamienię na samochód małej klasy, starszego typu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2880g.

Pianino w dobrym stanie sprzedam. Śniegiewski, Sienkiewicza 19. 2881g

Samochód „Warszawa”, nowy, mały przebieg sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2883g.

Motocykl WSL sprzedam. Poznań, Staszica 19 m. 11. 2885g

Motocykl Junak (wiskoń) fabrycznie nowy, spiesznie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2889g.

Psa owczarka szkockiego (collie) 1/2-rocznego sprzedam. Tel. 423-94. 2891g

Sprzedam samochód Fiat „Multipla” w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2894g.

Fortepian korzystnie sprzedam. Poznań-Antoninek, Radowita 17. 2900g

Sprzedam samochód osobowy „Opel P-4” Kostrzyn Wlkp., ul. Srebrzaka 56, tel. 23. 2907g

Sprzedam „Skoda” furgon stan pierwszy, dogłębnie i uprząż. Poznań, Towarowa 51. 2914g

Przewieźnemu Ks. Proboszczowi Nogali, Współpracownikom. Lokatorom. Znajomym i Rodzinie za oddanie ostatniej przysług. śp.

Janowi Smigielskiemu składa SERDECZNE „BÓG ZAŁAPC” ZONA Z SYNAMI 2502g

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Pleśzowie unieważnia pieczęć i zaświadczenie PIH Krolla Jerzego, zaświadczenie PIH Ireny Beceli i Henryka Kublika byłych wózków PIH b. Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Jarocinie. K4014

Przebieżnemu Ks. Proboszczowi Nogali, Współpracownikom. Lokatorom. Znajomym i Rodzinie za oddanie ostatniej przysług. śp.

Janowi Smigielskiemu składa SERDECZNE „BÓG ZAŁAPC” ZONA Z SYNAMI 2502g

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Pleśzowie unieważnia pieczęć i zaświadczenie PIH Krolla Jerzego, zaświadczenie PIH Ireny Beceli i Henryka Kublika byłych wózków PIH b. Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Jarocinie. K4014

Przebieżnemu Ks. Proboszczowi Nogali, Współpracownikom. Lokatorom. Znajomym i Rodzinie za oddanie ostatniej przysług. śp.

Janowi Smigielskiemu składa SERDECZNE „BÓG ZAŁAPC” ZONA Z SYNAMI 2502g

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Pleśzowie unieważnia pieczęć i zaświadczenie PIH Krolla Jerzego, zaświadczenie PIH Ireny Beceli i Henryka Kublika byłych wózków PIH b. Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Jarocinie. K4014

Przebieżnemu Ks. Proboszczowi Nogali, Współpracownikom. Lokatorom. Znajomym i Rodzinie za oddanie ostatniej przysług. śp.

Janowi Smigielskiemu składa SERDECZNE „BÓG ZAŁAPC” ZONA Z SYNAMI 2502g

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Pleśzowie unieważnia pieczęć i zaświadczenie PIH Krolla Jerzego, zaświadczenie PIH Ireny Beceli i Henryka Kublika byłych wózków PIH b. Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Jarocinie. K4014

Przebieżnemu Ks. Proboszczowi Nogali, Współpracownikom. Lokatorom. Znajomym i Rodzinie za oddanie ostatniej przysług. śp.

Przetargi — Komunikaty

Państwowe Technikum Rolnicze Bojanowo, pow. Rawicz ogłasza przetarg na tynkowanie gmachu szkolnego wraz z elewacją, najwyższe punkty gmachu 22 m. Oferty kierować do dnia 20 czerwca br. Tynkowanie najchętniej widziane w czasie wakacji. K3876

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Budownictwa — Poznań, ul. Majakowskiego 92 — ogłasza I przetarg nieograniczony na sprzedaż:

koni roboczych 12 sztuk, cena wywoławcza od 5.450 do 7.664 zł

uprząż jednokonna (używana), 8 sztuk, cena wywoławcza 252 zł

platformy 2-konne, ogumione na resorach, 5 t, 2 szt., cena wywoławcza 7.200 zł

platformy 2-konne, ogumione na res. 4 t, 7 szt., cena wyw. od 5.500 do 6.600 zł

platformy 2-konne, ogumione na resorach, 2 t, 1 szt., cena wywoławcza 5.250 zł

wozy ogumione jednokonne, 2 t, 5 szt., cena wywoławcza od 2.875 do 3.450 zł

Przetarg usty odbydzie się w dniu 15. VI. 1960 r. o godz. 10, w Poznaniu (Główna), ul. Główna 47. Przystępujący do przetargu są zobowiązani wpłacić w NBP I O/M, Poznań, ul. Paderewskiego na konto 1218-8/W-149 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przededniu przetargu. W w. przedmioty oglądać można na miejscu przetargu w dniu 9 i 12. VI. 1960 r. w godz. od 15.30 do 18. Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Bazy Malta — Poznań, ul. Majakowskiego 92, tel. 500-83. K3944

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, Poznań, plac Wolności 14 — ogłasza przetarg na sprzedaż b. pomieszczeń Hotelu Robotniczego przy ul. Wawrzyńca 17 w Poznaniu

składających się z baraków w 2 częściach drewnianych w jednej części murowanej. Cena wywoławcza 350.000 zł. Oferty można składać w Dziale Adm.-Społ. Przedsiębiorstwa — Poznań, pl. Wolności 14, parter, pokój 9 do 15. VI. 1960 r. Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1960 r. o godz. 10 przy ul. Wawrzyńca 17. Wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa pl. Wolności 14 — najpóźniej do 15 czerwca 1960 r. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Przedmiot sprzedaży oglądać można codziennie po uprzednim zgłoszeniu w wyżej podanym Dziale Adm.-Społ. K3932

Kupię parcie do 5.000 m² blisko Poznania pod budowę. Oferty z ceną i położeniem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2879g.

Kupię parcie wolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2910g.

Parcelę 1200 m² oparkaniową, zadrzewioną w Luboju, blisko autobusów, dworca — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2916g.

Sprzedam domek pokój, kuchnia, ogród zadrzewiony, w Puszczykowie, blisko dworca. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2920g.

9 ha ziemi bez budynków (pow. Sroda) korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2934g.

Działek 0,5 ha, Szczepankowo, oparkaniową, zago spodarowaną, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2937g.

Kupię domek jednorodzinny lub połowę willi w Poznaniu, warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2949g.

Parcelę - ogród 1026 m² (Jeżyce) zadrzewioną, pełnoubrojoną pod domek jednorodzinny z warsztatem, kurnikiem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2882g.

Uczący się poszukuje pokoju od lipca na dwa lata. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2924g.

Uczący się poszukuje pokoju od lipca na dwa lata. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2924g.

WIELKOPOLSKA — ZA 15 LAT

Budować, budować!

Potężny wzrost liczby mieszkańców Poznańskiego, oceniany przez demografów na 550.000 „głów” w ciągu najbliższego piętnastolecia, pociąga za sobą potrzebę szybkiego rozbudowania całej naszej bazy komunalnej, jeśli tak rzecz można. Przede wszystkim zaś problemy ludnościowe wiążą się silnie z potrzebą rozwijania budownictwa.

W latach 1950—60 notowaliśmy u nas bardzo niepokojące zjawisko nienadążania ruchu budowlanego za... przyrostem naturalnym. Wynik: pogorszenie się wskaźnika zagęszczenia w miastach z 1,58 do 1,83 na izbę. (Na wsł tymczasem ten sam wskaźnik zawahał się w odwrotną stronę — z 1,64 do 1,81 — wskutek pewnego odpływu ludności).

DAWNE ZANIEDBANIA

Należy otwarcie powiedzieć, że cierpią w dodatku nasze budynki na... sędziwy wiek; 53 proc. pochodzi sprzed 1900 roku. Wielu obywateli naszego województwa zamieszkuje pomieszczenia na ten cel raczej się nie nadające w naszym obecnym pojęciu. Nie jest rzeczą łatwą odrobienie bo wiem olbrzymich zaniedbań pozaborych i kapitalistycznych w ciągu lat kilkunastu.

Rozwiązanie nasze trudności mieszkaniowe można tylko po przez potężne rozwinięcie budownictwa — przy równoczesnym zadbaniu o rozsądne granice rozrodczości. Planiści pragnęli, aby rok 1975 przyniósł poznaniakom wskaźnik 1,15 mieszkańca na izbę, zarówno w mieście jak na wsi. Oznaczałoby to, że wreszcie — przeciętnie — na każde gospodarstwo domowe przypadałoby mieszkanie oraz, że na wsi ludziska przestałoby (metrażowo) mieszkać gorzej niż w mieście.

Realizacja tego nadzwyczaj ważnego zamierzenia wymaga zbudowania w ciągu lat piętnastu w województwie 1.142.000 izb, biorąc pod uwagę m. in. konieczność rozebrania 160.000 izb starych. Plan taki oznacza zwiększenie tempa budownictwa w granicach 270 proc! To będzie wymagać bazy materiałowej i jeszcze raz bazy materiałowej.

Nie wystarczy wnieść określoną ilość domów. Dążność do upodobania warunków bytowania w dużych miastach, małych i na wsi — każe spieszyć rozbudowywać urządzenia wodociągowe, sieć kanalizacyjną i gazową.

CO MAMY ZYSKAĆ?

Mamy w województwie 35 komunalnych przedsiębiorstw wodociągowych, z czego 31 w miastach. Ich urządzenia wszakże są w znacznym stopniu zdekapitalizowane, bowiem należy dodać, iż w międzywojennym dwudziestoleciu właściwie rozbudowy zakładów dostarczających wodę nie prowadzono. Niepokojący jest także stan większości studzien, głównie zbierających wodę z kolumną na co przed wojną nie zwracano uwagi. Ten stan rzeczy ma ulec całkowitej zmianie do roku 1975, w którym to czasie wszystkie miasta zaplanowano do „zwodociogowania”. Równocześnie długość sieci wodonośnych w miastach zwiększyć miały się aż pięciokrotnie.

W system kanalizacyjny wyposażonych mamy 56 miast i kilka siedzib gromad, jednakże ogółem w miastach tylko 1/3 mieszkańców korzysta z tych urządzeń. Najbliższych lat piętnaście ma przynieść podniesienie wskaźnika z 33 do 83,4 proc. Zajdzie potrzeba budowy nowych oczyszczalni ścieków, których działa w Wielkopolsce 9.

NADZIEJA W... KONINIE

No i — gazownie. Także się ci tych zakładów produkcyjnych nie rozbudowano w Polsce przedwojenowej; w rezultacie dysponujemy siecią gazowni-staruszek. Prowadzone już od lat prace modernizacyjne i częściowa rozbudowa na dłuższą metę okazują się niewystarczające, przeto cała nadzieja w... Koninie. Planowana tam budowa centralnej gazowni nie tylko rozwiązałaby kłopoty szeregu miast z niekończącymi się remontami zdekapitalizowanych urządzeń, lecz ponadto można by „zgazyfikować” i inne miasta i osiedla na trasie projektowanych gazociągów.

Rozwój miast pociąga także za sobą potrzebę organizowania komunikacji międzydzielnicowej. Obecnie istnieje ona (autobusy) w Kaliszu, Gnieźnie, Pile, Ostrowie i Kórniku. Do roku 1975 przewiduje się utworzenie przedsiębiorstw przewozów miejskich w Turku, Kościele i Lesznie, niezależnie od czego Konin zostanie połączony z Gostawicami, Ślesinem i Pątnowem szybkobieżnymi tramwajami (40 km torów, 30 wagonów). Liczba autobusów miejskich, wynosząca w 1955 roku 16, podskoczy gwałtownie do ok. 250.

SPRAWY ZDROWIA

A sprawy zdrowia? Krajowy wskaźnik ilości łóżek szpitalnych (na 10.000 mieszkańców) wynosi 45,1; w Wielkopolsce — tylko 35, a łącznie z Poznaniem 41.

Planuje się na rok 1975 osiągnięcie w Wielkopolsce wskaźnika 43,3 łóżek, co oznacza potrzebę urządzenia dodatkowych 4.000 miejsc w szpitalach. 1.000 łóżek dadzą budowane lecznice w Koninie, Ostrowie, Turku i Słupcy, do roku 1970 staną gmachy szpitalne w Gnieźnie, Lesznie i Kaliszu.

Energiczna rozbudowa sieci stacji sanitarno-epidemiologicznych i pogotowia ratunkowego doprowadziła do urządzenia tych bardzo pożytecznych placówek we wszystkich powiatach. Potrzeba jeszcze 40 ośrodków zdrowia, które wybuduje się do roku 1975, podobnie jak 10 przychodni obwodowych (w miastach powiatowych). Poznańskie wzbogaci się także o nową szkołę położniczo-pielęgniarską i nowe tzw. nizinne sanatorium przeciwgruźlicze.

Lekarzy mamy w województwie obecnie 4,7 na 10.000 mieszkańców (bez Poznania). Wskaźnik ten ma ulec podwyższeniu w ciągu piętnastu lat do 11,0. Oznacza to, iż Wielkopolsce przybędzie około 2.000 lekarzy medycyny.

Piotr Życki

Trójmecz lekkoatletyczny

Na stadionie Akademickiego Zrzeszenia Sport, przy ulicy Pułaskiego, rozegrany zostanie w niedzielę o godzinie 11 trójmecz lekkoatletyczny juniorów, w konkurencji kobiet i mężczyzn. Do zawodów wystąpią reprezentacje Szczecina, Katowic i Poznania. (x)

BUDOWNICTWO SPORTOWE W POZNANIU

Hale — problem rozwiązany?

Jednym z najważniejszych czynników mogących pomóc w rozpowszechnieniu sportu jest odpowiednia ilość boisk, bieżni i hal sportowych. Mimo, że od kilku lat budownictwo sportowe w Poznaniu rozwija się dość pomyślnie, jeszcze w wielu wypadkach boiska i hale są zatłoczone ponad miarę.

Obecnie kluby poznańskie kładą główny nacisk na budowę hal sportowych. Sytuacja poprawia się z dnia na dzień. AZS wykończył już trybunę, tak że obecnie sala przy ulicy Solnej może pomieścić około 1200 osób. Jedyny problem to sprawa wejścia dla publiczności; za kilka dni rozpocznie się budowa bloków mieszkalnych obok sali i obecne wejście zostanie zakorkowane przez nowo powstające mury.

Niedługo Energetyk zakończy remont dawnej stacji transformatorów przy ul. Grunwaldzkiej 1; po założeniu podłogi i wybudowaniu urządzeń sanitarnych oddana zostanie do użytku jeszcze jedna sala sportowa z boiskiem do koszykówki i siatkówki.

Zawsze łatwiej i prędzej uzyskuje się fundusze na remont i adaptację starych magazynów i koszar, niż na bu-

Żużel w Gołęczynie

Żużlowców mamy możliwość oglądać w Poznaniu bardzo rzadko. Miłośnicy tej dyscypliny sportu przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość, że z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich, mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej, pomiędzy Włókniarzem Częstochowa i gnieźnieńskim Startem, rozegrany zostanie 19 bm. na torze żużlowym Olimpii w Gołęczynie. (x)

Wielka atrakcja piłkarska

Warta—Pogoń i Poznań—Berlin w jednym dniu

W przyszłym tygodniu (środa, 15 bm.), kibice poznańscy będą mieli rzadką okazję oglądania międzynarodowego spotkania piłkarskiego. Staraniem zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej do naszego miasta przybywa na jeden mecz reprezentacja stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Mecz Poznań — Berlin będzie pierwszym w historii spotkaniem reprezentacji piłkarskich obu miast.

Reprezentacja Poznania składać się będzie z zawodników Lecha i Olimpii. Zespół Warty natomiast rozegra w tym dniu rewanżowe spotkanie z I-ligową Pogonią Szczecin, która zapowiada przybycie w najsilniejszym swoim składzie.

Wykupując tylko jeden bilet wstępu, sympatycy piłki nożnej będą mieli okazję zobaczenia dwóch spotkań: Warta — Pogoń i Poznań — Berlin. Początek dwumeczu wyznaczono w środę, 15 bm, na godzinę 18 — Stadion im. 22 Lipca.

Warto podkreślić, że organizatorzy ustalili — jak na tak niebywałą atrakcję — niskie stosunkowo ceny biletów wstępu. Wycieczki oraz zakłady pracy mogą nabywać bilety

Wyścig kolarski o mistrzostwo kraju

Poznański Okręgowy Związek Kolarski obchodzi w tym roku 40-lecie działalności. Z tej okazji w niedzielę, 12 bm. (godz. 10) odbędzie się wyścig szosowy o mistrzostwo Polski dla kolarzy licencji III i kobiet.

Wyścig odbędzie się na trasie okężnej: Przeźmierowo — Napachanie — Tarnowo Podgórne — Przeźmierowo. Start i meta w Przeźmierowie (2 km za przystankiem autobusowym w Krzyżownikach).

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOL organizuje 12 bm. rowerową wycieczkę na trasę kolarskich mistrzostw Polski (w obwodzie Przeźmierowo — Napachanie — Tarnowo Podgórne); organizatorzy zapraszają na nią uczestników Małego Wyścigu Pokoju. Zbiórka o godz. 9 przed Ratuszem na Starym Rynku. (W)

Maciej Stabrowski

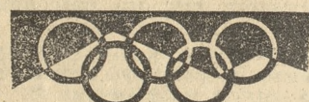
zbiorowe po 10 złotych. Zamówienia przyjmują: sekretariat POZPN (plac Kolegiacki 17, pokój 13, telefon 522-94) oraz sekretariat KS Warta (ulica Dzierżyńskiego 217, tel. 92-65).

W dniu zawodów kasy sprzedawać będą bilety po 15 zł oraz zniżkowe (dla młodzieży i wojska) po 6 zł.

(w)

Sosgórnik — 16,96 m

Na zawodach w St. Maur (Francja) Sosgórnik uzyskał w pchnięciu kulą — 16,96 m. Jego wynik byłby bez wątpienia lepszy, gdyby konkurencja rozgrywana była na rzutni betonowej, a nie trawiastej. (PAP)



Nasi medaliści

Cztery lata po triumfie Halny Konopackiej X Igrzyska Olimpijskie odbyły się w dalekim Los Angeles (Stany Zjednoczone). Przed wyjazdem największą liczyliśmy na lekkoatletów. W okresie przed olimpijskim oni odnosili największe sukcesy; Jadwiga Wajsówna czterokrotnie pobiła rekord świata w rzucie dyskiem (39,76; 40,34,5; 40,39; 42,43) Zygmunt Heliasz — w kuli (16,05), Janusz Kusociński w biegu na 3000 m (8,18,8) i 4 mile (19,02,6).

Największą niespodzianką sprawił

JANUSZ KUSOCIŃSKI

który w biegu na 10 kilometrów przerwał pasmo zwycięstw zawodników fińskich. Ich hegemonia była dotychczas druzgocąca. Do piero bieg olimpijski w Los Angeles przyniósł im klęskę. Przed tym historycznym niemal startem trener Kusocińskiego — Estończyk Klumberg przestrzegł: — Pamiętaj, masz siły, musisz się od nich wcześniej oderwać!

Do biegu 10 km wystartowało 18 najlepszych w świecie długodystansowców, w tym Finowie Virtanen i Iso-Hollo; tego ostatniego największy biegacz fiński wszystkich czasów — Paavo Nurmi pasował na swego następcę. Oto, co pisze o biegu Janusz Kusociński:

„Jeszcze przed wyjazdem do Los Angeles powiedziałem sobie, że biegać będę na tempo i zdania tego nie zmieniałem”.

Plan okazał się skutecznym. Po 15 okrążeniach jeden z Finów — Virtanen osłabł; na czele pozostał Kusociński i Iso-Hollo. Wtedy zaczyna się tragedia Polaka. Na twardej bieżni pantofle cisną okropnie. Bóję potęguje jeszcze upał. Stopy pieką jak by znajdowały się w ogniu.

Kusociński walczy z Iso-Hollo i z samym sobą. Dzięki niezwykłemu hartowi wygrywa bieg o 8 m(!) przed Iso-Hollo. Czas — 30,114 — rekord olimpijski i kraju. Orkiestra gra hymn Polski. Drugi w historii olimpiad triumf Polaka.

Kontuzja uniemożliwiła jednak Kusocińskiemu starty w biegach 5000 i 1500 metrów. (w)

Dziecięcy rekord

Podczas zawodów lekkoatletycznych szkół Dolnego Śląska Szalwy wyrównał rekord Polski w skoku wzwyż dzieci wynikiem 160. Na tych samych zawodach Nocunówna przebiegła 60 m w 8,6 sek. i skoczyła wzwyż 136. (PAP)

Czerwiec	Imieniny
10	Malgorzata, Bogumila
piątek	Słońce: wsch.: g. 4.31 zach.: g. 21.11

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — „Nowa Odysea” (koniec około g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 — „Uczeń Czarnoksiężnika”
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — „Nie trzeba się zarcękać” (koniec około g. 21)
OPERETKA — ul. Niezłomnych g. 19 — „Fajerwerk” (koniec około g. 21.45)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — „Żona na niby” (koniec około g. 22)
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 11 — „Tomcio Paluszek”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Maskarada”
DOBRYCZA — „Pierwszy dzień wolności”
KISZKOWO — „Panna Maliczewska”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Teresa Raquin” (franc. 16 l.)



Raf Vallone w filmie prod. francuskiej pt. „Teresa Raquin”

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30 — „Szalona noc”, g. 18, 19 „Tryptyk o Leninie”; g. 20 „Balada o żołnierzu”
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tam gdzie rosną poziomki” (szwedzki 16 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Awantura o Basię” (polski 7 lat)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Zakończyła się dziewczyna”
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Rocznik” (USA 7 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Lili” (USA 14 l.)
MALTA (Śródkka) — g. 15.45, 18, 20.15 — „Gorzką ryż” (włoski 18 lat)

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.)
PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Książę Myszkini” (franc. 18 l.)

OSIEDLE (Dębica) — g. 17.30, 20 — „Wiechra de Bragelonne” — (franc. 14 l.)
PANCERNIAK (Gołęczin) — g. 17.30, 20 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA 16 l.)

RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 — „Dopóki jesteś ze mną” — (NRF 16 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Okno na podwórzu” (ameryk. 16 l.)

TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Paryżanka” (franc. 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Szczęśliwa droga” (USA 12 l.), g. 20 „Do widzenia do jutra”

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Ojciec narzeczony” (USA 14 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 18 — „Kajłose szczęścia”, g. 20.15 „Nocny nalo”

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Kamienne niebo”
ZNICZ (Zabikowo) — g. 20 — „Inspekcja Pana Anatola”

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Od Jerozolimy do piramid”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Krzyk”
Lech: „Życie nie przebacza”
KALISZ — Stylowe: „Falszeryk”
Wolsko: „Odette S-23”; LESZNO — Panorama: „Czarna Carmen”;

OSTRÓW — Roma: „Jeździec znikąd”, Stońce: „Mój wujaszek”; PIA — Iskra: „Zezowate szczęście”.

Radio

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.15 Muzyka; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych: „Błękit na sztafeta”; 8.15 — Gra Orkiestra Wojsk. Garnizon. M. Poznania pod dyr. M. Wiśniewskiego; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy III pt. „Sąd nad kretem”; 9.20 — Gitara i piosenka; 9.40 — Dla przedszkolnej audycja pt. „Z piosenka dzieci francuskich”; 10 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej; 10.30 — Muzyka; 11.30 Melodie operetkowe Stolz; 12.04 Muzyka ludowa; 12.35 — Utwory fortepianowe komp. duńskich i norweskich dla Wikela Warley; 13 Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 — Orkiestra i zespoły rozrywkowe; 14.25 — Muzyka; 15.05 — Popularne utwory skrzypcowe; 15.30 — Orkiestra rozrywkowa Man tovaniego; 16.15 — Śpiewamy i tańczymy; 16.45 — Opowieści wędrownicze; 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 70; 17.30 — Z życia ZSR; 18.25 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej pod dyr. H. Debicha; 19.15 — Kwadrans melodii tanecznych; 21 „Śląsk”; 21.40 — Gra Sekstet Polskiego Radia, śpiewa Barbara Paprocka; 22.10 — Od A do Z — Encyklopedia artystyczna; 22.25 — Wianuska rumb; 22.35 — Miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.40 — Program dnia; 8.15 — Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego — lekcja 70; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Utwory Feliksa Rybickiego; 9 — Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 9.30 — Porady praktyczne dla kobiet w opracowaniu Karoliny Kocowej; 9.40 — Muzyka; 11 — Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 — Melodie

operetkowe Stolz; 15.10 — Swojskie melodie gra zespół Harmonistów T. Wesołowskiego; 16 — Pieśni Wacława Lachmana; 16.40 — L. van Beethoven „Ach, Perfidio”; 17 — Z muzyki Franciszka Lehara; 17.50 — Taneczne rytmy; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Melodie taneczne; 19.30 — Koncert symfoniczny; 22.40 — Muzyka; 23.05 — „Ze świata jazzu”; 23.35 — Melodie.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 22.10; 23.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.10 — Program dla dzieci — „W świecie fizyki”; 18.20 — Film krótkometrażowy: „Na straży granic”; 18.45 — Dziennik telewizyjny; 19.15 — „Henryk VI na łowach”; — sztuka W. Bogusławskiego, transm. z Teatru Narodowego; 21.30 — Ostatnie wiadomości.

KATOWICKA

10 — Przegląd prasy i aktualności; 10.20 — „Urodzony w październiku” — film fabularny prod. ang.

Wystawy

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska — g. 17—20 wystawa prac kół młodzieżowych; PWSSP — Al. Marcinkowskiego 29 g. 10—17 — wystawa prac szkolnych; BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — pl. Wolności 19 — g. 10—15 — „Piśmiennictwo polskie w XVI w.”; CBWA — St. Rynek — g. 10—18 — Salon wiosenny.

Dziury pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-internalna) ul. Długa 1/2
APTEKI — ul. Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

SPÓŁDZIELCZE DZIURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22.
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od godz. 8—10.